

# KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

**CENA PRENUMERATY:**

W PŁOCKU: — NA PROWINCJI: —  
miesięcznie marek 3. — miesięcznie marek 4.  
— Za odnośnienie do domu miesięcznie 50 fenigów. —  
— Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 fenigów. —

**„KURJER PŁOCKI“**

— ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt —  
z datą na dzień następny. Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolejna № 8.  
Adres dla depezy: Płock — „Kurjer“.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

OGŁOSZENIA na 1 str. za wiersz petitowy . mrk. 2.00  
W TEKŚCIE za wiersz garmontowy . . . . . mrk. 3.00  
NEKROLOGI za wiersz petitowy . . . . . mrk. 1.00  
ZWYCZAJNE na ostatniej stronie za wiersz petitowy . fen. 60

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz. — Sekr. Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz.

## Sytuacja polityczna.

Przesilenie gabinetowe w Polsce zbiegło się z ważnymi dla nas wypadkami w Rosji. Oburzenie całego kraju. Protest rządu polskiego.

Przesilenie gabinetowe na tle politycznym w kraju naszym, o którym donosiliśmy przed kilku dniami najpierw w depezy, nadesłanej do „Kurjera Płockiego“ z Warszawy, a potem szczegółowo w przedruku z urzędowego organu polskiego — zbiegło się z ważnymi dla nas wypadkami w Rosji.

Jest to jeden dowód więcej, jak ważną jest chwila obecna, zarówno w położeniu międzynarodowym, jak i w odniesieniu do sprawy polskiej. Jest to jeden dowód więcej, jak bardzo winniśmy w tym momencie skupić się wokół sztandaru narodowego, jest to jakby groźne memento, postawione przed oczy tym wszystkim, którzy może w najszlachetniejszym celu, lecz nie doceniając położenia ogólnego, a wyjątkowego, pragną wieść nawę polską drogą partji swojej, a nie drogą, wytkniętą przez sytuację polityczną.

Właśnie bowiem partja, która przyczyniła się głównie do sprowadzenia przesilenia gabinetowego, poniosła cios bolesny w zamordowaniu jej dwóch znakomych i niestrudzonych działaczy w Rosji, braci Lutosławskich.

I oto rząd, społeczeństwo, naród cały drgnęły w swych uczuciach najdroższych, wskazując drogę naszym działaczom politycznym, że tylko interes ogólny narodowy w momencie obecnym winniśmy mieć na względzie, a jak w danym wypadku, nie wolno nam pozwolić na utratę choćby jednego istnienia polskiego, jednej duszy polskiej. Cały kraj dał natychmiast wyraz swemu oburzeniu bez względu na odcienia partyjne, podobnie, jak w bolesnej sprawie Chełmskiej.

Wiadomość urzędowa o straceniu w Moskwie dwóch zasłużonych rodaków naszych,

**Ustępujący premier.**

Pod takim tytułem warszawski „Głos“ tak między innymi pisze o dr. J. Steczkowskim.  
„Gdyby można brać na serio poglądy polityczne, wygłaszane przez większość prasy i formułowane w rezolucjach stronnictw, p. J. K. Steczkowski, jako premier gabinetu polskiego winienby się cieszyć ogólnym uznaniem.“

Pasywiści z prawicy i lewicy — urocząście zastrzegający się przeciw przyznawaniu Radzie Stanu kompetencji sejmu i powierzeniu jej decyzji zasadniczych zagadnień polityki polskiej, winni żywić dla niego wdzięczność za konsekwentne przeprowadzenie tej zasady w stosunku do Rady Stanu, póki w jej obradach brał udział.

Szeroka publiczność, winna mieć uznanie dla człowieka, który zagadnieniom życiowym największą poświęcał uwagę i pragnął zwrócić umysły polityków do praktycznych zadań, do istotnej pracy ustawodawczej. Aktywiści wreszcie zrozumieli, że droga, którą obrał minister Steczkowski, jest najlepszą szkołą życia politycznego dla Polaków, że ona odwieść ich może od destrukcyjnej w rezultatach agitacji hasłami i frazesami, a doprowadzi do twórczego wysiłku celem budowania Polski, jako Królestwa z tego świata“.

Marjana i Józefa braci Lutosławskich napełniła niewątpliwie pełną oburzenia zgrozą i żalem ogół społeczeństwa polskiego. Dając wyraz temu uczuciu, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej za spokój ich duszy zaprosił rodaków na nabożeństwo żałobne 12 b. m. we czwartek w kościele Św. Krzyża o godz. 11 i pół przed południem.

Nabożeństwo, jak się dowiadujemy, było wielką manifestacją patriotyczną.

Rząd polski polecił swemu mężowi zaufania w Berlinie, aby niezależnie od protestu, wyrażonego przez męża zaufania Rady Regencyjnej w Moskwie p. Lednickiego, przesłał, za pośrednictwem ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie, Radzie komisarzy ludowych w Moskwie wyrazy protestu i głębokiego oburzenia Rady Regencyjnej, rządu i społeczeństwa polskiego przeciw kaźni, dokonanej z rozkazu władz bolszewickich na osobach zasłużonych działaczy, braci Marjana i Józefa Lutosławskich i innych polaków.

Protest ten niewątpliwie odpowie panującej w społeczeństwie naszym opinji o haniebnym postępku „demokracji“ rosyjskiej.

My, jako pismo bezpartyjne, szczerze polskie i szczerze katolickie, jako organ ziemi Mazowieckiej, jak zawsze w momentach ważnych, pragniemy dać wyraz uczuć licznych naszych czytelników i własnych przez przyłączenie swego głosu do protestu i głębokiego oburzenia Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, rządu i społeczeństwa polskiego przeciwko ohydnej kaźni i mordowi dokonanemu na rodakach naszych.

**Notatnik polityczny.**

\*) P. Jan Kucharzewski zawiadomił Radę Regencyjną, że jeszcze nie zdecydował się objąć proponowanego mu stanowiska prezesa ministrów. P. Kucharzewski poprosił jeszcze o kilka dni zwłoki do powzięcia stanowczej decyzji.

\*) Wskutek konf-rencji, jaką miał Zdzisław hr. Tarnowski z członkami Ligi państwowości polskiej, L. P. P. postanowiła wziąć udział w zjeździe aktywistów w Krakowie w dniu 13 b. m. i wysłała swego delegata.

\*) Za rzecz nader znamiennej uważać należy fakt, że rząd syberyjski zwalnia od stawienia się do służby wojskowej wszystkich Polaków, przebywających na Syberji. Ukraińcy, Łotysze, Litwini i inne narodowości nie są zwolnione, gdyż jak głosi komunikat urzędowy, Litwa, Ukraina, Łotwa i inne oderwane od Rosji części nie stanowią państw samodzielnych.

Rząd Syberji dąży do złączenia na podstawach federacji wszystkich krajów w granicach dawnego państwa rosyjskiego, z wyjątkiem Polski.

\*) W kołach aktywistycznych wymieniany jest na stanowisko ministra rolnictwa i dóbr koronnych,

obok p. Józefa Targowskiego (klub monarchiczno-konstytucyjny), i p. Józef Mikułowski-Pomorski.

\*) Na skutek starań marszałka, członkom Rady Stanu przyznano bilety wolnej jazdy z Warszawy do miejsca zamieszkania.

\*) P. Kucharzewski odbył w gabinecie prezesa ministrów w pałacu Kronenberga dłuższą naradę z Januszem ks. Radziwiłłem. Książę Radziwiłł niezwłocznie potem wyjechał na parodniowy urlop.

\*) Bawi w Warszawie i odbywa konferencje z przedstawicielami stronnictw, jak o tym donoszą pisma warsz., Zdzisław hr. Tarnowski, przywódca konserwatystów krakowskich. Konferencje te są, jak nas zapewniają, dalszym ciągiem narad polityków galicyjskich i warszawskich, odbytych niedawno w Krakowie. Chęć przechylenia myśli rozwiązania austro-polskiego jest zadaniem hr. Tarnowskiego.

\*) Wobec wyjazdu nowego premiera, p. Steczkowskiego, obowiązki kierownika prowizorjumu gabinetowego pełnić będzie do czasu rozwiązania przesilenia min. rolnictwa p. Dzierzbicki.

\*) Generał-gubernatorstwo lubelskie ogłosiło wybory do nowej Rady miejskiej w Lublinie. Komisarzem wyborczym mianowano komisarza rządowego w Lublinie, p. Józefa Dworskiego. Terminy wyborcze będą tak ustanowione, żeby wybory mogły się ukończyć w początkach października.

\*) Współpracownik „Kurjera Polskiego“ interweniował marszałka Rady Stanu p. Pułaskiego w sprawie jego wizyty u hetmana Ukrainy, Skoropadskiego. Marszałek Pułaski odrzekł, co następuje:

„Wizyta moja miała charakter wyłącznie kurtuazyjny, a cały pobyt mój na Ukrainie był całkiem prywatny.“

„Podczas odwiedzin hetman skierował rozmowę na temat stosunków polsko-ukraińskich.“

„W rozmowie tej, co chciałbym podkreślić, usłyszałem od hetmana opinję, że pożądanym byłoby nawiązanie oficjalnych stosunków Polski z Ukrainą. O ileby obie strony, twierdził hetman, znalazły się ze sobą przez czynniki miarodajne w bezpośrednim kontakcie, wszelkie sprawy sporne między Ukrainą a Polską zostałyby załatwione ku obopólnemu zadowoleniu.“

— Czy hetman miał tu na myśli i sprawę chełmską?

„W swym twierdzeniu rozumiał on załatwienie wszystkich sporów. I do tej myśli odnosi się z jak-największą życzliwością“.

\*) Zjednoczenie Ludowe, jak stwierdza „Gazeta Poranna“, zdradza chęć wejścia w ścisłą, nawet organizacyjną łączność z Pol. Stronnictwem Ludowym. Podziela w zupełności jego radykalny program społeczny, politycznego zaś nie posiada wcale, a raczej zmienia go od wypadku do wypadku. Konferencje porozumiewawcze między obydwojma stronnictwami ciągną się już od miesiąca, nie doprowadziły jednak do żadnego konkretnego rezultatu. Zjednoczenie Ludowe pragnie na razie otrzymać od Str. Ludowego upoważnienie do reprezentowania jego opinji w Radzie Stanu, spotyka się jednak z nieufnością, zupełnie niezrozumiałą, jeżeli się zważy, pod jakimi auspicjami powstawało i wobec kogo zobowiązanie pierwotne zaciągnęło, a także ze względu, iż jego Klub t. z. Ludowy w Radzie Stanu posiada prawie wyłącznie członków, pochodzących z nominacji.

Niemalą też przeszkodą jest fakt, iż prezes tego Klubu p. Ostachowski ulega silnym wpływom Aleksandra Zawadzkiego. Zjednoczenie Ludowe w dążeniu swym do połączenia się z radykalnymi grupami ludowymi gotowe jest na znaczne nawet ofiary, choćby np. na zlikwidowanie całkowite swej odrębnej organizacji i na przyjęcie nazwy Pol. Str. Ludowego. Aby przychylnie usposobić do siebie lewicę ludową, szuka sprzymierzeńców w działaczach ludowych w Galicji i za ich pośrednictwem usiłuje oddziaływać na tujejsze Str. Ludowe. Jednym z głównych motywów tej akcji jest rozłam w Zjednoczeniu Ludowym, z którego ustąpiło kilku wybitniejszych członków, oraz beznadziejność jego dotychczasowej sytuacji w społeczeństwie.

## Komunikat niemiecki.

Kwatera główna.

13 września 11 rano.

Na północo-wschód od Bixshoote ataki częściowe wroga pod Armentières i kanałem La Bassée zostały odparte.

Na froncie bojowym rozwinęły się w ciągu dnia, pod silnym ogniem obronnym liczne walki piechoty na przedpolach naszych pozycji. Pod wieczór silny ogień artyleryjski pomiędzy drogami, wiodącymi od Arras i Peronne do Cambrai. Angielskie ataki, które z nastaniem zmroku rozgorzały w odzinku kanału Marnion - Havrincourt, złamały się przed naszymi liniami. Również pomiędzy Ailette i Aisne pod wieczór wzmógł się ponownie ogień artyleryjski. Działalność piechoty ograniczyła się tu do walk na przedpolach. Na wyżynach, na północo-wschód od Fismes ataki częściowe francuzów odparto.

Pomyślne potyczki wywiadowcze na froncie lotaryńskim i w Wogiezach.

Pierwszy generał-kwatermistrz  
Ludendorf.

## Komunikat austriacki.

Wiedeń, 12 września. Urzędowo donoszą:

Włoski front bojowy. Na froncie tyrolskim miejscami potyczki patrolów. Pod Asolone nasze oddziały zniemacka atakowały włochów, przyczyniając im dotkliwe straty. Nad Piave walka artyleryjska wzmaga się.

W Albanji. Nasze ataki na grzbiet górski Pomerica, oddały nam w posiadanie nowe części stanowisk nieprzyjacielskich.

Szef admiralicji.

## Telegramy urzędowe.

Traktat finansowo-gospodarczy między Ukrainą,  
Niemcami a Austro-Węgrami.

Kijów, 10 września. Dzisiaj w Kijowie przez ukraińskiego ministra Gatnika, niemieckiego posła v. Mumma i austriacko-węgierskiego posła Forgosa został podpisany traktat, odnośnie stosunków finansowych i gospodarczych pomiędzy Ukrainą, Niemcami i Austrią na 1918/1919 rok. Na zasadzie tego traktatu Ukraina jest zobowiązana dostarczyć państwu centralnym oznaczoną ilość zboża, bydła, cukru i innych środków pożywienia, a także dostarczać surowca, lub też otworzyć swe granice dla wolnego handlu surowcami. Zapłata za dostarczone najważniejsze środki pożywienia, a szczególnie za zboże i cukier będzie uskutecznią po cenach krajowych. Państwa centralne dostarczą ze swej strony oznaczoną ilość węgla i innych minerałów. Dalej zostały rozpatrzone kwestje dowozu i wywozu towarów z Ukrainy, jako też taryfy celne i kolejowe.

W połączeniu z gospodarczą umową była zawarta umowa finansowa, na mocy której udzielono Ukrainie 1600 milionów karbowanów, zabezpieczonych przez Ukrainę i płatnych w walucie państw centralnych. Pieniądze te Ukraina zużytkuje na swoje potrzeby. Wzaman za to państwa centralne otrzymają pewną ilość banknotów ukraińskich (kurs karbowanów: 85 za 100 marek i 50 za 100 koron). Da się z pewnością powiedzieć, że umowa ta zawarta po długich rozpatrywaniach i naradach, będzie strzec i spraw stron zainteresowanych i zacieśni przyjacielskie stosunki między sprzymierzeńcami a Ukrainą.

## W sprawie reformy wyborczej.

Berlin, 12 września. Norddeutsche Allgemeine Zeitung. Opublikowana wczoraj w „Vorwärts“ odezwa partii socjal demokratycznej występuje przeciw rządowi z zarzutem, że patrzy on bezczynnie, jak komisja izby panów, która opracowywa pruski projekt ustawy, świadomie odwleka doprowadzenie do skutku planowanych reform. Zarzut to na niczym nie oparty. Rząd państwowy niema najmniejszego powodu powątpiewać, że komisja izby panów te wielkie sprawy, które jej poruczone zostały, z powagą i rzeczowością rozpatrzy. Przebieg dotychczasowej pracy nie pozwala na przypuszczenie jakichkolwiek zamiarów zmarnowania projektu i nie wyklucza bynajmniej tego, że komisja dojdzie do uchwał, które odpowiedzą rozporządzeniu lipcowemu i nie tylko będą do przyjęcia dla rządu państwowego, lecz i doprowadzą do zaspokojenia uprawnionych życzeń narodu pruskiego. Wobec tego jest obowiązkiem rządu nie wpływać przed czasem na bieg tej pracy. Rząd państwowy musi ze stanowczością unikać podejrzenia, że następczając się z czasem konieczności będą zapoznane i spełnienie obowiązków będzie pominięte. Ponawiane wyjaśnienia kanclerza Rzeszy i współpracujących z nim ministrów uprawniają rząd do powzięcia ufności, że przeprowadzenie pruskiej reformy wyborczej, przy wyczerpaniu wszelkich możliwych środków, które powzięte zostały w tej sprawie, zapewni uprawnione urzeczywistnienie rozporządzeniu lipcowemu.

## Wojna morska.

Berlin, 11 września. Urzędowo. U brzegów Anglii nasze łodzie podwodne zatopiły kilka statków angielskich ogólnej pojemności około 10.000 ton.

Szef sztabu admiralicji.

## Zatopienie.

Amsterdam, 11 września. Podług nadeszłych tu informacji prasowych, parowiec angielski „Ora“ wskutek zderzenia się z parowcem francuskim zatonął.

## Fryderyk Karol Pruski zgodził się na przyjęcie korony fińskiej.

KOPENHAGA 11 września. Stosownie do telegramu z Helsingforsu, książę pruski Fryderyk Karol zgodził się na przyjęcie korony fińskiej. Otwarcie sejmiku nastąpi 26 grudnia. Telegram ten wymaga jeszcze potwierdzenia.

## Pożyczka entente'y w Holandji

Korespondent rotterdamski „Allgemeine Handelsblatt“ donosi, że w dn. 11 b. m. na giełdzie rotterdamskiej rozchodzić się zaczęła pogłoska, że w Holandji wielka pożyczka entente'y ma być zaciągnięta. Mówią o 200 mil guldenów.

## Sprawozdanie wieczorowe.

Berlin, 12 września. Urzędowo. Między drogami prowadzącymi z Arras i Peronne do Cambrai wznowione ataki anglików spełży na niczym.

Pomiędzy rzekami Mozą i Moselą francuzi i amerykańanie atakowali linje pod St. Michel. Walki trwają.

## Olbrzymia eksplozja w Odesie.

Wiedeń, 12 września. Straszna katastrofa eksplozji w składzie amunicyjnym w Odesie pociągnęła za sobą liczne ofiary, których liczba nie jest jeszcze w zupełności ustalona, w każdym razie przewyższa 30. Oprócz tego około 100 ludzi zostało lżej lub ciężiej ranionych.

Ciężka wina za przelanie tej krwi pada na Entente. Bowiem wyniki poszukiwań nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że Koalicja jest sprawczynią i organizatorką tej zbrodni. Zamach na m. Odesę przygotowywany był już oddawna. Wnioskować tak

można stąd, że agenci koalicji od tygodni już krążyli się, aby wywołać wśród robotników strejk, który w dn. 31 lipca miał wybuchnąć.

W tym dniu właśnie wyleciały w powietrze obozy amunicyjne. Teren katastrofy leży w rejonie Dulenickim, w najbardziej zewnętrznych dystryktach miasta. Działanie wybuchu było niezwykle pustoszące i padające pociski wywołały eksplozje i w innych składach.

Podczas powszechnego wybuchu ognia granaty huczały w powietrzu. Wielu z tych, którzy swoje mienie i dobro ratować chcieli, byli albo pogrzebani pod zwaliskami padających domów, albo trafieni pociskami i zabici. Około 200 budynków składu amunicyjnego i zapasów zostały po większej części zniszczone, nieliczne tylko szczątki murów sterczą z pośród zwalisk. W niedzielę rano najwyższe niebezpieczeństwo zostało opanowane i po obiednie leżące nad morzem dzielnice Odessy przybrały znów swój zwykły wygląd.

## Rozruchy w Petersburgu.

WASZYNGTON, 5 września. Biuro Reutera donosi:

Poselstwo amerykańskie w Chrystjanji donosi telegraficznie, że otrzymało ono wiadomość iż Petersburg płonie w 12 różnych miejscach i że na ulicach panuje rzeź powszechna.

## Ze spraw wojska polskiego.

\*) Dowódcy w armji polskiej. Służna zasada, że przy budowie armji narodowej należy wykorzystywać wszystkie dodatnie elementy, coraz bardziej zaczyna znajdować zrozumienie i zastosowanie.

Ponadto nastąpiło zbliżenie b. członków I Korpusu do instytucji, którą uważać należy za zaczątek ministerstwa wojny, a więc komisji wojskowej, która otoczyła ich pieczołowitą opieką. Do personelu urzędniczego komisji wojskowej weszło 9 oficerów I korpusu, a mianowicie: pułk. Kroczyński, pułk. Łepicki, dr. Łubiński, podrotm. Łapiń, por. Wiszniewski, por. Strażyc, por. Lenczewski, urz. wojsk. Kuźmiński i podpor. Kurcynski.

Przez biura komisji wojskowej przepływa dziennie parę setek znajdujących się w ciężkim położeniu b. wojskowych rosyjskich, którzy w miarę możliwości otrzymują pomoc.

W pierwszym rzędzie komisja wojskowa stara się zaspokoić brak pracy i w tym celu stworzyła przy udziale b. oficerów I korpusu biuro pośrednictwa pracy dla byłych wojskowych. Naczelne kierownictwo tego biura objął jeden z zasłużonych oficerów I korpusu, pułkownik Zygmunt Łepicki.

Wogóle zaznaczyć należy, że na gruncie działalności komisji wojskowej doszło do zrozumienia się i daleko idącego zbliżenia pomiędzy oficerami I korpusu a oficerami oddziałów wojska polskiego.

## Ile Rosja zapłaci odszkodowania Niemcom?

„Nordd. Alg. Ztg.“ ogłasza dostowne brzmienie traktatu rosyjsko-niemieckiego, podpisanego w d. 27 sierpnia. W artykule II niemiecko-rosyjskiej umowy finansowej powiedzianym jest:

Rosja zapłaci Niemcom jako odszkodowanie dla Niemców poszkodowanych przez zarządzenia rosyjskie przy uwzględnieniu odpowiednich żądań ze strony rosyjskiej i wliczeniu wartości, zajętych po zawarciu pokoju przez wojska niemieckie na obszarze rosyjskim zapasów, kwotę 6 miliardów mk.

Z tych 6 miliardów mk., które mają być zapłacone, będzie zapłaconą kwota półtora miljarda przez przekazanie 245.564 kilogramów szczerzego złota, zaś 3.045.440.000 rubli będzie zapłaconych w banknotach. Przekazy te nastąpią w pięciu częściach. Kwota jednego miljarda marek ma być umorzona

## PRZEWODNIA MYŚL KATOLICYZMU.

I.

### Wieczna tęsknota...

Stwórca nasz złożył w duszę ludzką niczym nienasycone pragnienie szczęścia. Ten, wiecznie trawiący człowieka ogień ma za przedmiot całą istotę ludzką i obejmuje nie tylko jego ciało, ale i duszę, ktoby zaś ten ideał chciał ograniczyć tylko do samego ciała, zapominając o duchowym pierwiastku człowieka, ktoby w tym udoskonalaniu się naszym miał na oku tylko i jedynie tylko krótką ziemską pielgrzymkę, ten obszedł by się z naturą ludzką po barbarzyńsku, ograbiając ją haniebnie z najdroższych jej właściwości, ten wielkie artystyczne dzieło sztuki starałby się gwałtem wtłoczyć w zamałe i niedostosowane do rozmiarów obrazu ramy.

Tego to właśnie błędu dopuściła się względem natury ludzkiej pogańska starożytność.

Nie mogąc bowiem mimo wszelkich wysiłków dojść przyrodzonym rozumem do dokładnego pojęcia natury ludzkiej, ustalić co jest istotnie przeznaczeniem człowieka na ziemi, z drugiej zaś strony przygnane dać decydującą odpowiedź na te palące pytania — pogaństwo dało ludzkości zamiast pojęcia prawdziwego ideału, jego karykaturę tylko...

Nawet takie wielkie umysły, jak Plato i Arystoteles, umysły, które zebrały w sobie to wszystko, czym starożytność, czy pod względem rozumu, czy serca, poszczycić się mogła, nawet oni w kwestjach o przeznaczeniu człowieka, o jego ideale, zesłali na

manowce. Tak właśnie stało się z Platonem, tak z Arystotelesem. Smutne tego dowody zostawili oni w swoich najważniejszych dziełach: Plato w „Rzeczpospolitej“, a Arystoteles w „Polityce“. Wypowiadają oni tam bardzo wiele wielkich myśli, gdy jednak biorą się do decydowania kwestji przeznaczenia człowieka, jego ideałów, dróg doń prowadzących, odbiega ich zwykła przenikliwość. Jakby rażeni jakimś pomrokiem, za cel jedyny, ostateczny człowieka na ziemi, kładą mu cel ziemski, zakreślony przeszczenią i czasem. Uczą, że ostatecznym celem człowieka na ziemi, ideałem do którego zmierzać winien — to ideał dobrego obywatela... Oto wszystko!... Na takiej fałszywej, a kłócej się z całą naturą naszą oparciu podstawie, nie dziw, że mimo całej swej genialności, doszli w dalszych swych wynikach do wielkich potworności, takich, jak np. wspólnota niewiast, i szerokie bardzo pojęcie moralności, jak wspólność matek, lekeważenie życia ludzkiego, żadnym nieograniczone przepisem prawo rodziców do życia dziecka. A przecież Plato i Arystoteles należeli do najpotężniejszych umysłów Grecji.

Co zaś mówić o owym profanum vulgus — o tych tysiącach szarego tłumu, dla których całym szczęściem było panis et ciresens — zaspokojenie żołądka i zadowolenie instynktów?

Niestety, z małymi wyjątkami taką była cała pogańska starożytność.

II.

### W pogoni za szczęściem.

Czuł świat starożytny święty w swej duszy ogień ideału i szukał doń drogi z trudem a mozo-

łem. Zdarzało się nieraz, że przyjmował on za prawdę miraż wyobraźni i błędne ogniki za prawdziwe światło. W pogoni za prawdą, za dobrem, za pięknem zameczyły się dusze, usychały serca, a nawet popadały w zniechęcenie i rozpacz. Ostatnim wyrazem tych zmagających się a szarpań ducha ludzkiego w pogoni za ideałem, to słynne djalogi Platonowskie: „Alcibiades secundus“.

„Dokąd to śpieszysz, o Alcibiadesie? — pyta Sokrates.

„Śpieszę bogom złożyć ofiary“.

A skąd ty wiesz, że są bogowie, że żądają ofiar?

Nie wiem, powiedz mi, Sokratesie, co mam czynić, abym snąc sam siebie nie oszukał, składając bóstwu niemile ofiary i zamiast rzetelnego dobra, pragnąc złego? W odpowiedzi na to Sokrates: „Czekać należy, dopóki nie nauczy nas kto, jak się zachować mamy zarówno względem Boga jak i ludzi.“

Któż to jest, pyta dalej Alcibiades. A na to Sokrates: „Ten jest, który ma pieczę o tobie“... Tak więc wszystkie zachody świata przedchrześcijańskiego w poszukiwaniu za ideałem zamknięte zostały w słowie nie wiem. Nie wiem, co jest moim ideałem, ani znam prowadzącej tam drogi. Do tego wszystkiego potrzeba zaś wyższego światła niż to, jakie mam złożone w przyrodzonym rozumie moim, potrzeba mi innej pewności nad tę, jaką zaś dostarczyć mogą ludzie. O celu moim, o przeznaczeniu moim, o ideale moim, musi mnie pouczyć dla mojego uspokojenia nieomylnym słowem swoim sam Bóg.

(C. d. n.)

przez dostarczenie towarów rosyjskich. Kwota 2 1/2 miljarde marek będzie zapłaconą do dn. 31 grudnia 1918 r. przez oddanie „titre'ów“ pożyczki oprocentowanej na 6% od 1 stycznia 1916 r. wraz 1 1/2% dodatkowych zaoszczędzonych, którą to pożyczkę rząd rosyjski zaciągnie w Niemczech. Resztująca kwota 1 1/2 miljarde marek będzie wyrównaną stosownie do umowy.

Jako rzecz godną uwagi należy podnieść jeszcze z traktatów, że po przewidzianym nimi uregulowaniu wschodniej granicy Estonji i Inflant, Niemcy niezwłocznie opróżnią obszary obsadzone przez się, położone na wschód od tej granicy. Niemcy opróżnią odpowiednio do wyplat w gotówce, które ma uiścić Rosja stosownie do rosyjsko-niemieckiej umowy finansowej, obszary położone na wschód od Berezyny, jeszcze przed zwarciem powszechnego pokoju pod nadzorem niemieckim.

Jako zabezpieczenie pożyczki, którą rząd rosyjski ma zaciągnąć w Niemczech, mają służyć pewne dochody państwowe.

**Warunki pokojowe Roosevelta.**

„Vossische Zeitung“ komunikuje: „Teodor Roosevelt“ w dzień święta ku czci Lafayeta wygłosił wielką mowę polityczną w N.-Jorku. W mowie tej wskazał on warunki pokojowe, które przedłożyła koalicja.

- 1) Niemieckie kolonie nie mogą być zwrócone.
- 2) Niemcy muszą zapłacić za wszystkie szkody wojenne.
- 3) Serbia i Rumunja musi otrzymać wszystkie terytoria, które zostały zakupowane przez Bułgarię.
- 4) Austria i Turcja musi się rozpaść, by uwolnić wszystkie ujarzmione narody.
- 5) Turcja musi wynieść się z Europy.
- 6) Francja otrzyma Alzacja i Lotaryngię.
- 7) Belgja będzie restytuowana i wszystkie szkody muszą być wynagrodzone.
- 8) Włoskie prowincje Austrii przypadną Włochom, a rumuńskie Rumunom.
- 9) Niepodległa Polska musi składać się z zaborów: austriackiego, pruskiego i rosyjskiego. Z dostępem do morza.
- 10) Litwa, Liflandja i Finlandja otrzymają zupełną gwarancję niepodległości.
- 11) Żadna część dawnej Rosji nie może być pod niemieckim panowaniem.
- 12) Szlezwig powróci do Danji.
- 13) Anglja i Japonja otrzymają niemieckie kolonie.
- 14) Armenja będzie wolnym państwem. Palestyna zostanie żydowskim państwem. Pobrzeże syryjskie też będzie oswobodzone.

**Hr. Burian chce wszcząć dyskusję pokojową.**

Z okazji pobytu w Wiedniu przedstawiciele prasy Rzeszy niemieckiej Hr. Burian wygłosił 10 b. m. w stowarzyszeniu wiedeńskich dziennikarzy i literatów „Concordia“ dłuższą mowę o konieczności zawarcia pokoju. W związku z tym Biuro Wolffa donosi z Wiednia:

Prasa tutejsza uważa przemówienie hr. Buriana do przedstawiciele prasy niemieckiej za manifestację polityczną o znaczeniu międzynarodowym.

Dzienniki akcentują, że hr. Burian w ten sposób wykazał wszystkim tym z obozu nieprzyjacielskiego, którzy przedłużają wojnę, że postępowanie ich jest bezcelowe.

Dzienniki stwierdzają, że hr. Burian powraca do myśli, wypowiedzianej przezeń w jego nocie grudniowej, i wypowiadają nadzieję, że mowa ta, która jest niejako uzupełnieniem przemówień sekretarza stanu Silfa i ks. Maksymiljana badeńskiego, będzie, być może, wysłuchaną przez wszystkich tych rozumnych ludzi w krajach nieprzyjacielskich, dla których wojna nie stała się celem samoistnym.

Wreszcie dzienniki zupełnie zgodnie wyrażają wraz z hr. Burianem mocne przekonanie, że myśl o pokoju dopiero wtedy znajdzie podatny grunt, gdy przeciwnicy dojdą do przekonania, że powodzenie tak samo mało może zachwiać naszą gotowość do zawarcia pokoju, jak chwilowe niepowodzenie — naszą wytrwałość.

**Mikołaj II w Ekaterynburgu.**

Do Warszawy powrócił świeżo zastępca notariusza, p. Aleksander Chlipalski, który mieszkał w Ekaterynburgu tuż obok Mikołaj II. P. Chlipalski mieszkał na tej samej ulicy, Wozniesińskim Prospektie, o kilka domów od cara, który był więziony w domku parterowym o 4 pokojach z malutkim ogródkiem. Przed tym domkiem wzniesiono parkan drewniany, a potem o parę łokci bliżej ulicy drugi parkan, wyższy. Domek był narożny.

Wartę, pilnującą domu, stanowiło 6 czerwono-gwardzistów, z których dwaj stali na warcie na zmianę. Każdy z nich miał karabin i granat ręczny. Nikomu nie wolno było przechodzić chodnikiem koło domu. Nikt nie widział Mikołaja ani jego otoczenia. Mówiono tylko, że z nim razem jest następca tronu. Nawet do cerkwi nie pozwolono przychodzić carowi.

Jeden z żołnierzy warty był jeńcem z Austrii. Opowiadał, że gdy raz podał samowar Mikołajowi II, ten powiódł głową i powiedział: „Spasibo!“, żołnierz zaś odrzekł: „Niet za cztó“. Wtedy Mikołaj zapytał, dlaczego tak źle mówi po rosyjsku, a b. jeńiec wyjaśnił, że jest „awstryjcem“.

W czerwcu usłyszano koło domku Mikołaja II wybuch bomby i nazajutrz mówiono, że następca

tronu umarł. Wyjaśniono to w taki sposób, że żołnierz bawił się bombą, która zaczęła „syczeć“ i wtedy ją rzucił, przyczem odłamkiem zraniony został następca tronu. Nikt nie wiedział, gdziego i kiedy pochowano. Jedni mówili, że w ogródku, inni, że w pobliskim klasztorze.

Warta Mikołaja II była tak słaba, że zdaniem mieszkańców, gdyby się znalazło 10 ludzi odważnych, mogliby ją opanować i uwięzić b. cara samochodem.

Warta ciągle się bała czecho-słowaków. Raz w nocy ustawili (wobec pogłoski o zbliżaniu się wroga) karabin maszynowy na pobliskim balkonie domu p. Walerjana Wieprzewskiego, jednego z licznych polaków zamieszkałych w Ekaterynburgu. P. W. ma tam sklep „żyrdowski“. Jest też kościół katolicki z księdzem Wołkasem, polakiem, oraz 2 szkoły polskie, (w których wykładały córki pana Chlipalskiego), polskie Tow. dobroczynności i Klub polski.

**Sprawa polska.**

Korespondent wiedeński „Voss. Ztg.“ przesyła następujące wynurzenia „pewnego polskiego męża stanu“, zamieszczone w „Reichpost“, a poczynione z powodu pobytu p. v. Hintzego w Wiedniu:

„Nie wydaje mi się — mówił ów mąż stanu — ażeby p. v. Hintze chciał już doprowadzić do rozstrzygnięcia ostatecznego. Mam raczej wrażenie, że kanclerz Rzeszy wysłał najpierw parlamentarjusza a następnie przybędzie sam, by może przyłożyć pieczęć na zawartych układach. Sądzę, że Niemcy zapewniwszy sobie rękojmię polityczne i gospodarcze, będą mogły dostoić się do naszego stanowiska. Nigdy wszakże zabezpieczenie po stronie niemieckiej nie będzie mogło posunąć się tak daleko, żeby ustanowieniem linii Narew — Warta wyrwać z nowego Królestwa znaczną dzielnicę żywotną Polski, a w niej i zagłębia węglowego nad Wartą.“

Niemianie, że rozwiązanie austro-polskie będzie niebezpieczne dla niemieckiej orientacji polityki austriackiej, nazywa ów mąż stanu doktrynerstwem i tak wywodzi dalej.

„Przyczyną faktu, że my Polacy, na początek żądamy nie unji realnej, tylko osobistej, należy szukać w tym, że koalicja pogodzi się łatwiej z unją osobistą. Przy zawieraniu pokoju zaś w toku układów międzynarodowych, dotyczących Polski, koalicja również będzie miała głos. Później niezbyt trudno będzie tę unję osobistą przekształcić na mocy porozumienia, drogą sieci umów, na unję realną.“

**Kronika Płocka.**

Wrzesień	<b>14</b>	Sobota
----------	-----------	--------

**KALENDARZYK.**

- Sobota. Podwyższenie Krzyża Św. Im. śl. Ziemomysła.
- Niedziela. 17 po św. N. M. P. Bolesnej. Im. śl. Budzimita.

**Wspominki z Historji Polskiej.**

- 14. Książę Mołdawski składa hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi w 1484 r.
- 14. Wojska polskie wkraczają do Moskwy w 1812 r.
- 15. Koronacja Augusta II w 1697 r.

**Ze Stow. Robotników Chrześcijan.** Niedziela 15-go września będzie pierwszą z całego szeregu niedziel, w których Stow. da swym członkom pokarm duchowy w postaci odczytów, połączonych zarazem ze strawą lżejszą a mianowicie — przedstawieniami teatralnymi. Korzystając z oferty Koła Młodzieży w Brwilnie Stow. Rob. Chrz. może już gościć w swym lokalu tak stowarzyszonych, również wielu sympatyzujących z naszym stowarzyszeniem. Na wieczór, z którego część dochodu ofiarowano już na budowę pomnika bohatera naszego mieszczaństwa — Kilińskiego, złoży się przede wszystkim: odczyt ks. kanonika A. Maciejowskiego, mówcy gorąco sympatyzującego z naszym Stowarzyszeniem, następnie dwa przedstawienia jednoaktowe jego parafjan — młodzieży. Cały zaś wieczór będzie urozmaicony śpiewami i deklamacją. Przyszłość Stowarzyszenia, zadanie jego, przychylnność wszystkich warstw naszego społeczeństwa ku niemu, daje pewną nadzieję, że znajdzie ono gorące poparcie ogółu.

Jest zamiar stworzenia lokalu dla członków, aby uczynić dostępnym i pisma dla ogółu stowarzyszonych, a przytem zadzierzgnąć ściślejsze węzły znajomości i jedności wzajemnej. Przy stowarzyszeniu powstało już przedtem koło śpiewacze i miłośników sceny, które w obecnym roku będzie miało szersze pole pracy.

**List otwarty do dzieci.** Drogie, kochane Dzieci! Zapewne Wasi kochani Rodzice, księża Prefekci i Nauczyciele oraz panie Nauczycielki mówili wam, że dzieci m. Płocka w dniu 25 września, po poł. będą witały przedstawiciela Ojca św. Wizytatora Apostolskiego. Powitanie to odbędzie się na sali Wydziału Przyjaciół dzieci w gmachu po-Benedyktyńskim.

Otóż, abyście wiedzieli, w jaki sposób będziemy składali nasze powitanie, przybywajcie, proszę Was, w tę niedzielę dn. 15 b. m. do swojej sali. Tu otrzymacie dużo ciekawych wiadomości.

Przybywajcie jak zwykle, do katedry na godz. 3 po poł. Stąd, po oddaniu hołdu Boskiemu przyjacielowi dzieci i młodzieży, udamy się na salę. Na

salę ma wstęp każde dziecko od lat najmłodszych. Rodzice Wasi chętnie wam na to przyzwolą.

Czekamy na Was, Drogie kochane Dzieci!  
W imieniu Towarzystwa Przyjaciół młodzieży i dzieci  
Wam życzliwy  
*Ks. J. Srojnowski.*

**Na powiększenie sal pracy dla chłopców** urzędu, jak to już kilkakrotnie zaznaczaliśmy, Chrz. Tow. Dobr. w Płocku w niedzielę d. 15 b. m. dzień znaczka w połączeniu z wielką zabawą na Placu Florjańskim. Przepuszczają należy, iż ogół nasz szlachetne cele inicjatorów i poprze ich usiłowania gorąco.

**Ze Stow. Sług p. w. św. Zyty.** W nadchodzącą niedzielę d. 15 września Stow. Sług chrześcijańskich p. w. św. Zyty urzędują zwiedzanie muzeum djecezyjalnego. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział członkiń tak rzeczywistych jak i pań, które się stowarzyszeniem opiekują. O g. 3 i pół wyrusza stowarzyszenie ze swego lokalu przy ul. Dobrzyńskiej № 11 do muzeum.

**Ostrzeżenie.** Ze sfer ziemiańskich otrzymujemy ważne ostrzeżenie, treści następującej:

Ostrzega się p.p. ziemian przed byłym przedsiębiorcą iluzjonowym Żabierkiem, który wykupuje majątki ziemskie, a następnie sprzedaje w obce ręce. Ostatnio Żabierek sprzedał żydom Florencję i Nietnobę w powiecie Lipnowskim.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o powtórzenie niniejszego ostrzeżenia.

**Ofiara Losu.** Wydział Ofiar „Kurjera Płockiego“ poleca dobremu sercu czytelników swoich rodzinę złożoną z matki i dwóch dorastających synów. Przybyli oni przed wojną z kraju dziś, należącego do koalicji, aby otrzymać wykształcenie w Polsce. Ojciec pozostał zagranicą, gdzie zarobkuje jako bankowiec, lecz od 2 lat nie ma możliwości nadesłania im żadnego zasiłku.

Rodzina ta pozostaje w prawdziwym ubóstwie. Kapitały posiadane wyczerpała dawno. Dzieci z braku funduszy nie kształcą się już od pewnego czasu. Po kosztownościach wyprzedano najpotrzebniejsze sprzęty i dziś nędza zagląda do tych, którzy nie chcieli się wynarodowić, ale zachować młode pokolenia w blasku kultury polskiej. Każda pomoc dla tych nieszczęśliwych jest wskazana, głównie jednak proszą oni o jakąkolwiek pracę.

**Opera w Płocku.** Płock gościć będzie znaną już ze swych występów w kraju całym operę, zorganizowaną przez dr. Tadeusza Wierzbickiego, b. kierownika Opery Warszawskiej. Dnia 21 września ujrzymy na scenie płockiej „Fausta“, 22 „Violettę“, a 23 „Żydówkę“. Personal artystyczny składają siły tej miary, co: Marja Mokrzycka, Julja Mechówna, Mery Popiel-Swięcka, Paulina Stokowska, Adam Dobosz, Michał Prawdzic, Tadeusz Rolicz Sarna, Wiktor Grąbczewski, dr. Tadeusz Wierzbicki, J. Pogorzelski. Orkiestrę prowadzić będzie dyr. Teodor Ryder. Chór, orkiestra i kostjumy własne. W wieczorach tych udział ma wziąć około 80 osób. Rzecz zrozumiała, że zainteresowanie imprezą dr. Wierzbickiego w Płocku jest powszechne.

Bilety zawczasu nabywać można w cukierni W-go Vincenti'ego.

**Z targu.** Ceny produktów spożywczych na dzisiejszym targu były następujące: za funt masła płacono 10.00 — 11.00 mk., jaj mendel 7.00 — 7.50 mk., śmietany kwarta 6.00 — 6.50 mk., mleka kwarta 1.00 — 1.20 mk., ser duży 7.00 — 7.50 mk., mały ser 3.50 — 4.00 mk., kartofli korzec 28 — 30 marek.

**De odebrania.** W biurze Milicji Miejskiej odebrać można znalezionej na ulicy wstążkę białą, długości 2 łokci.

**Ofiary.**

Na wpisy dla niezamożnych uczni gimnazjum męskiego II, w Płocku dla uczczenia ś. p. Ferdynanda Paulego Członka Zarządu Tow. Kredytowego m. Płocka i długoletniego Członka Komitetu Nadzorczego tegoż Tow., Zarząd Tow. składa 100 marek.

**Pokwitowanie.** Następujące osoby złożyły na ręce p. M. Gutkowskiej na wpis i na książki dla synów wdowy z 7-giem dzieci.

- 1) Irena Olszowska 2 marki i wypisy Gallego na klasę III-cią.
- 2) P. Górka 2 mk.
- 3) P. Walterówna ze Staroźreb 2 mk.
- 4) Marja Gutkowska 2 marki.
- 5) Uczennice klasy wstępnej II-go gimnazjum 2 mk. 20 fen. Razem złożono 10 mk. 20 fen.
- 6) Za powyższe pieniądze kupiłam historję literatury polskiej.
- 7) Ks. prałat Kowalewski ofiarował „Liturgikę“ Czesław Rokicki mk. 2. Z szacunkiem  
*Marja Gutkowska.*

**Z DNIA NA DZIEŃ.**

**Na drabince życiowej.**

Życie ludzkie — to drabina,  
Po której się ciągle kroczy:  
To się schodzi, to znów wspina,  
Idzie tylko: — Niech wyżyna  
Oczu tobie nie zamroczy!  
O, nie zejdziesz wtedy z drabki  
Ale spadniesz w dół pułapki.  
Co się zwie „Otcłanią życia“,  
Rzadki tylko od rozbicia  
Chroni się, padłszy „na łapki“.

## Z kraju i ze świata.

### Z Warszawy.

**Zjazd kupców** Program zjazdu Stow. kupców polskich, zwołanego w Warszawie na 15 i 16 b.m. jest następujący:

W sobotę, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Szkolnej № 10 zebranie towarzyskie.

W niedzielę o godz. 8 1/2, zrana nabożeństwo w archikatedrze i poświęcenie sztandaru, o godz. 9 1/2, zrana przyjęcie sztandaru przez radę Stowarzyszenia w lokalu Tow. higienicznego, o godz. 10-ej zrana otwarcie zjazdu przez prezesa rady Stow., p. Bogusława Hersego.

W niedzielę wygłoszone będą referaty:

Przed południem: a) p. Bogusława Hersego o „Zadaniach kupiectwa wobec państwa polskiego“, b) pp. Feliksa Jędrzejewskiego i Feliksa Mazurkiewicza o „Sytuacji finansowej kupiectwa i sprawie utworzenia Banku kupiectwa polskiego“, c) p. Henryka Strasburgera o „Likwidacji zobowiązań kupieckich przedwojennych na drodze organizacyjnej.“

O godz. 4-ej po poł. a) p. Kaz. Olszowskiego „Straty wojenne a kupiectwo“ i „O odzyskaniu należności przedwojennych w Rosji na drodze organizacyjnej“, b) p. Stefana Choromańskiego „Podatki a sytuacja kupiectwa“, c) p. Jerzego Lotha „Izby handlowe a potrzeby kupiectwa“.

W poniedziałek:

O godz. 9-ej zrana a) p. Andrzeja Wierzbickiego „Stosunek kupiectwa polskiego do przemysłu krajowego“, b) p. Fr. Doleżala „Brak towarów i zadania organizacyjne kupiectwa“, c) p. Al. Szczepańskiego „Traktaty handlowe a potrzeby kupiectwa“, d) p. Stefana Dymowskiego „Związki rabatowe kupieckie“, p. Bol. Miklaszewskiego „Szkolnictwo zawodowe kupieckie“, f) p. St. Mitraszewskiego „Kasa pomocy dla kupców członków Stow. kupców polskich.“

O godz. 8 1/2, wieczorem wspólna wieczerza składkowa w sali Resury obywatelskiej.

**Katedra literatury polskiej.** Profesor literatury polskiej w Uniw. lwowskim dr. Bruchnalski przenosi się z początkiem października na uniwersytet warszawski.

**100-letnia rocznica skonu Kilińskiego.** Celem uczczenia 100-letniej rocznicy skonu bohatera-rzemieślnika Jana Kilińskiego w Warszawie zawiązał się już komitet. Za przykładem Warszawy poszła Łódź. Komisja obchodowa wejdzie w porozumienie z różnymi instytucjami społecznymi, organizacjami politycznymi i t. d., celem powołania do życia komitetu, którego ster będzie w ręku rzemieślnika.

### Z Ciachcina.

Dnia 7 września r. b. wszystkie szkoły parafji Ciachcińskiej rozpoczęły nowy rok szkolny uroczy-

stym nabożeństwem, po którym miejscowy ks. proboszcz odpowiednio przemówił do zgromadzonych dzieci i rodziców. Na nabożeństwo poszły również dzieci z ochronki Męczenińskiej, założonej przy dworze dla dzieci służby folwarcznej przez właściciela majątku Męczenin, p. Wł. Czachowskiego.

Ochronka Męczenińska rozpoczyna drugi rok swej owocnej pracy. Parafia Ciachcińska, choć jest maleńka, posiada aż 9 dworów, winno też być prawie tyle ochronek dla dzieci służby. Dotychczas jednak jeden tylko Męczenin zdobył się na ochronkę, która przynosi pożytek nie tylko dziatwie, jej rodzicom, ale i dworowi, gdyż dziatwa, zajęta w ochronce pod troskliwą opieką p. ochraniarki, nie robi szkód w polu i wyzbywa się szkaradnych nalógów, jak kradzież, palenie papierosów i t. p. Często słyszymy biadania dworów na rozmaite szkody, jakie wyrządzają dzieci w polu, bez dozoru żadnego pozostające na wolności. Oto nie tak dawno zaledwie zdołano zboże wymłócić w folwarku Goślickim, a kilku chłopców, paląc papierosy, przez nieostrożność spaliło stóg słomy, będącej na polu. Szkoda wyniosła kilka tysięcy marek. Gdyby była przy dworze tym ochronka, dzieci nie wałęsałyby się po polu bez nadzoru i łatwiej można by złemu zapobiec. Dziwnym jest to, iż niektórzy właściciele dworów tutejszych nie rozumieją swego własnego pożytku w zakładaniu ochronek.

Straż ogniowa, jaka niedawno została założona w Ciachcinie, rozwija się pomyślnie. Dotychczas urządziła ona kilka wycieczek i jedną zabawę na większą skalę w Męczeninie. Dochód z tej zabawy przeznaczony został na zakupienie sikawek, beczek i tym podobnych narzędzi. Dotąd jednak nie widać sikawki, a czekają wszyscy strażacy jak również i ogół tutejszych mieszkańców tego niecierpliwie. Cwiczenia dla straży odbywają się prawie każdej niedzieli. Mam nadzieję, że straż Ciachcińska, ćwicząc się w karności i ładzie, będzie wzorem tutaj pod każdym względem dla innych.

Miejscowa biblioteka parafjalna w ostatnich dniach została znacznie powiększona pięknym darem obywatelki p. Łuszczewskiej z Zalesia. Wszyscy parafianie Ciachcińscy, a zwłaszcza młodzież, która najchętniej bierze książki do czytania, niezmiernie są wdzięczni zacnej ofiarodawczyni za łaskawie udzielone książki do użytku ogólnego. Niewątpliwie czyn p. Łuszczewskiej przyłoży się do wzmocnienia czytelnictwa w parafji Ciachcińskiej, a może też zachęci inne dwory do naśladowania.

Przy tej sposobności zauważamy, że niektóre domy w naszej okolicy posiadają wcale pokaźne zbiory pożytecznych książek. Niestety, książki te leżą przeważnie w szafach, pokryte pyłem zapomnienia i mało kto z nich korzysta, chyba najbliższe otoczenie. Warto więc o tym pomyśleć, aby dobre książki nie niszczały, ale szły do rąk ludu i zbawczy wpływ swój wywierały wszędzie. *Wrzos.*

### Z Krakowa.

Pisma krakowskie donoszą, że zapowiadany przyjazd do Krakowa wizytatora papieskiego w Polsce monsignora Rattiego nastąpił w bieżącym tygodniu.

Wedle dotychczasowych dyspozycji podróży wymieniony dostojnik Kościoła stanął w Krakowie we wtorek 10 b. m. i został tam uroczystie powitany.

Pobyt monsignora Rattiego w Polsce łączy się z szeregiem ważnych wydarzeń, jak przedewszystkim obsadzenie szeregu osieroconych polskich stolich biskupich, a jakkolwiek monsignore wizytator nie posiada charakteru nuncjusza papieskiego, to jednak Polska wita w jego osobie przedstawiciela Stolicy Papieskiej.

Powitanie dostojnego gościa będzie miało w Krakowie charakter uroczysty. Wezmą w nim udział prócz ster rządowych także szersze warstwy ludności.

## Płockie Biuro Dzienników

niniejszym ma zaszczyt podać do wiadomości Szan. Odbiorców swoich

Odezwę gazet Poznańskich o zwwyżce cen przedpłaty od 1-go Października 1918 roku.

Coraz większa drożyzna w produkcji gazet, w szczególności zwyczajka cen na papier, który podrożał kilkakrotnie znacznie, obecnie znowu, zniwala nakładców do podwyższenia z dniem 1 października przedpłaty. Postanowienia takie powzięli niemal wszyscy nakładcy w państwie niemieckim równocześnie. Wydawnictwa polskie, znajdujące się w położeniu pod niejednym względem trudniejszym, doszły wspólnie pod głębokiej rozwadze do wniosku, że — chcąc utrzymać się — są wręcz skazane na to, aby postąpić tak samo. Donosząc o tym, niżej podpisane wydawnictwa polskich gazet codziennych w Poznaniu wyrażają przekonanie, że krok ten wspólny, postanowiony jedynie pod nakazem nieodzownej konieczności, znajdzie pełne zrozumienie u Czytelników naszych, tymbardziej, że podwyższenie to przedpłaty ma być, o ile okoliczności powojenne na to pozwolą, jedynie na czas obecnej drożyzny w produkcji gazet.

Dziennik Poznański. Gazeta Narodowa.  
Goniec Wielkopolski. Gazeta Poznańska.  
Kurjer Poznański. Ośrodek.  
Postęp. Wielkopolanin.

## Podręczniki szkolne dla wszystkich klas.

kajety, pióra, papiery rysunkowe, farby, papiery listowe (ozdobne i zwyczajne), papiery handlowe, bloki, rajzagi, ołówki wszelkich fabryk i inne tym podobne materiały szkolne i piśmienne — poleca

BAZAR SZKOLNY — KSIĘGARNI ZIEMI MAZOWIECKIEJ.

## Kurs półroczny buchalterji,

korrespondencji, arytmetyki handlowej i nauki o handlu

daje umiejętność prowadzenia ksiąg oraz przygotowanie ogólne do pracy biurowej. — Kończący kurs otrzymują świadectwa.

— Opłata za cały kurs pobiera się w ratach miesięcznych. —

### Wład. Ant. Prauss

zaw. przez Minist. W. R. i Ośw. Publ. **nauzycelei szkół handl.** — Płock, plac Florjański, dom Grossa, mieszkania № 18. — Informacje i zapisy od g. 2 do 4 po poł. i od 7 do 8 wiecz.

LEKCJE ROZPOCZNĄ SIĘ NIEODWOŁALNIE

16-go Września (w Poniedziałek).

Osoby, które zapisały się, a nie wpłaciły pierwszej raty, o ile nie uskutecznią tego do 13 bm. wł., nie będą zaliczone do kompletów.

Zapisy przedłużono do 15 b.m. (niedziela) włącznie.

Po tym terminie na pierwsze półrocze nowe zapisy nie będą już przyjmowane.

## „POLACY W PIEKLE BOLSZEWICKIM“

obrazy niedoli polskiej w Rosji

p. t.: W szponach caratu. Pierwsza rewolucja. Piekło bolszewickie. Pogromy, rzezie i mordy. Karykatury i anegdoty bolszewickie. Poezje o niedoli polskiej. Do nabycia w księgarniach i kioskach. Skład główny na Płock w Księgarni Ziemi Mazowieckiej Kolejajna № 8. 1100 Cena 2 marki

WIELKI WYBÓR TANICH I PRAKTYCZNYCH

## tabliczek

0000 RĘCZNYCH 0000

posiada na składzie

Księgarnia Ziemi Mazowieckiej

„Hotel Polski“ w Płocku

## Nagrody M. 500

Nocy dzisiejszej gospodarzowi z Gulczewa Janowi Marciniakowi skradziono

## klacz ze źrebakiem.

Klacz maści kasztanowatej brudnej z gwiazdką, lat 11, źrebak ogierek kasztan jasny, łysy, 6-cio miesięczny.

## Dom Komisowo-Handlowy L. Rosiński i S-ka

Płock, ul. Kolejajna № 8, gm. Hotelu Polskiego

(wejście na lewo z bramy)

== Sprzeda: ==

- 1) 18 włók bez budynków, w tym zagajników sosnowych i brzożowych włók 11, w nich 6000 sztuk brzeziny porządkowej. Ugoru dwie włóki, o cztery wiorsty od szosy.
- 2) Dom frontowy z ofteyną położony obok kościoła w osadzie, stanowiącej trakt do kilku miejscowości. W domu tym prowadzono przez 36 lat Hotel, restaurację i handel. Kupić może tylko chrześcijanin.
- 3) 15 włók, w tym zagajników sosnowych i brzożowych włók 5, łąki z torfem 1 i pół morgi, ogrodu 1 morga, reszta nowiny. Na przestrzeni tej znajduje się kilkadziesiąt sztuk brzeziny i sosniny porządkowej. Dom murowany pod słomą o 2 izbach, obora murowana, stodoła drewniana, studnia, drzewa owocowe. 6 wiorst odszosa.
- 4) Piękną rezydencję z kilkomorgowym ogrodem, w mieście powiatowym, przy kolei.

== Poleca: ==

- 1) Wykwalifikowaną ekspedjentkę i bluralistkę.
- 2) Doświadczoną zarządczynię szpitala.
- 3) Zdolną plegniarzkę.
- 4) Rządę lub kontrolera, b. oficera Wojsk Polskich.
- 5) Kasjera - bluralistę z kaucją b. urzędnika adm. cyw. przy I korpusie polskim.
- 6) Korepetytora matematykę, na kondycję lub godziny.
- 7) Rządę żonatego, z chlubnymi świadectwami, zaraz.
- 8) Doświadczonego nauczyciela na kondycję na wieś, przygotowuje do gimnazjum.
- 9) Ucznia posiadającego św. 6-ciu klas na kondycję na wieś.
- 10) Nauczycielkę z ukończeniem 7-miu klas, na kondycję na wieś.
- 11) Nauczycielkę posiadającą świadectwo z ukończenia pensji, kursów pedagogicznych oraz 3-letnią praktykę w szkole ludowej, na kondycję na wieś.
- 12) Stangreta z doskonałymi świadectwami.

== Kupi: ==

- 1) Majątek, obszaru 15—20 włók w dobrej glebie, z budynkami i inwentarzem.
- 2) Folwark 2—3 włók, pod Płockiem — natychmiast.

== Poszukuje: ==

- 1) Korepetytora z dobrym niemieckim na wieś. 100 Mk. miesięcznie i utrzymanie.
- 2) Nauczycielki młodej z niemieckim i muzyką na wieś, do 2 dzieci.